

Z walk na morzu.

Od czasu wielkiej bitwy morskiej pod Skagerrakiem, gdzie flota angielska poważną poniosła porażkę, względny spokój panuje na morzach i oceanach — spokój o tyle, że prawie nie walczą ze sobą okręty wojenne. Pozatem jednak na morzach czuć wojnę bardziej może, niż na lądzie, bo w każdym niemal miejscu. Działania wojenne rozwijają przeważnie łodzie podwodne niemieckie i austro-węgierskie; dzień jeden nie upływa, aby ofiarą ich nie padło kilka okrętów handlowych nieprzyjacielskich, a czasem i neutralnych. W ten sposób panowanie Anglii i jej sprzymierzeńców nad morzami staje się zupełnie illuzorycznym — ani na morzu Śródziemnym, ani na Północnym, ani nawet u angielskich wybrzeży, nie może ona zapewnić swojej flocie handlowej bezpieczeństwa.

Oczywiście, flota bojowa angielska krąży mniejszymi i większymi oddziałami po morzach, „polując” na łodzie podwodne niemieckie — ale tu właśnie najlepiej wykazuje się jej bezsilność, gdyż „myśliwe” okręty zbyt często padają ofiarą „zwierzyny”. Niedawno właśnie zdarzył się fakt, że większa eskadra angielska stoczyła formalną bitwę niedaleko od angielskich wybrzeży z niemieckimi łodziami podwodnymi, przyczem te nie poniosły żadnych strat, a z eskadry angielskiej zostały zatopione dwa bliźniacze krążowniki, o pojemności 5.000 ton każdy, z 380 ludźmi załogi. Doniesienie angielskiej admiralicy, że przytem została zatopiona niemiecka łódź podwodna, okazało się — omyłką.

Z ruchu oświatowego w Królestwie Polskim.

W poprzednim numerze „Nowości illustrowanych” podaliśmy już szkic ogólny tego ruchu na

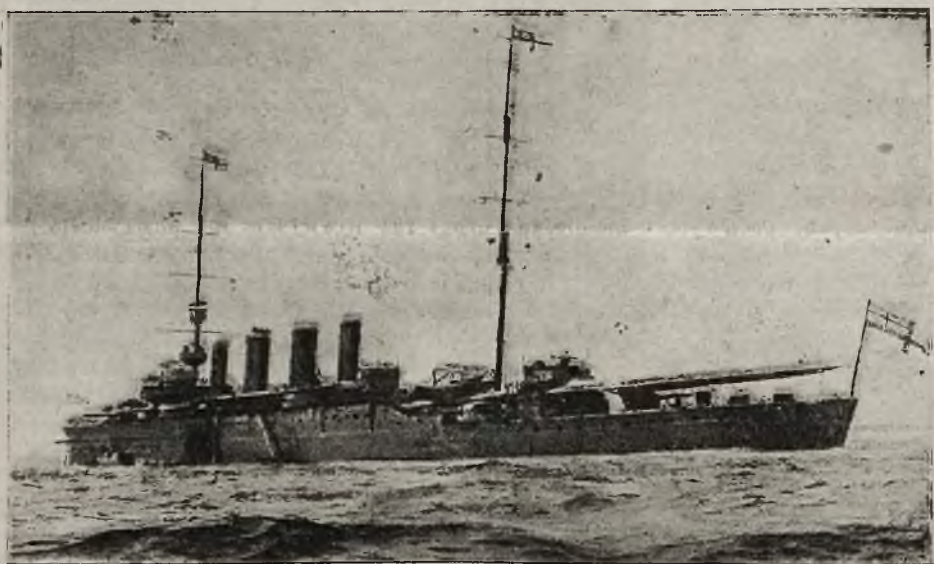
i donieśliśmy o kursach takich w Busku, Pińczowie i Olkuszu.

Jak w tych powiatach, tak również w Nowora-

sześćdziesięciu dwóch uczestników. — Kierownikiem kursów był p. Jan Skowroński, inspektor szkolny. Na kursach wykładano: język polski i literaturę,



Z ruchu oświatowego w Królestwie Polskim: 1. komendant obwodu pułkownik Kwiatkowski, 2. inspektor szkolny, kierownik kursu Peszkowski, 3. docent literatury polskiej Horodyski, 4. docent historii i geografii Rzepa.



Z walk na morzu: Krążownik angielski „Nottingham” zatopiony przez niemiecką łódź podwodną



Wojna z Rumunią: Obóz jednego z pułków w Siedmiogrodzie.

polu oświaty w Królestwie Polskim, który teraz obserwować można, a który ostatnio znalazł wyraz w urzędzeniu 12 kursów kształcących dla nauczycieli

domsku odbyły się, urządzone przez generalne gubernatorstwo, kursy pedagogiczne, które trwały od 24 lipca do 19 sierpnia b. r., a w których wzięło udział

historię i geografję Polski, pedagogię i higienę, a wreszcie gry i zabawy ruchowe. Nadto przeprowadzano codziennie lekcje wzorowe ze wszystkich przedmiotów.

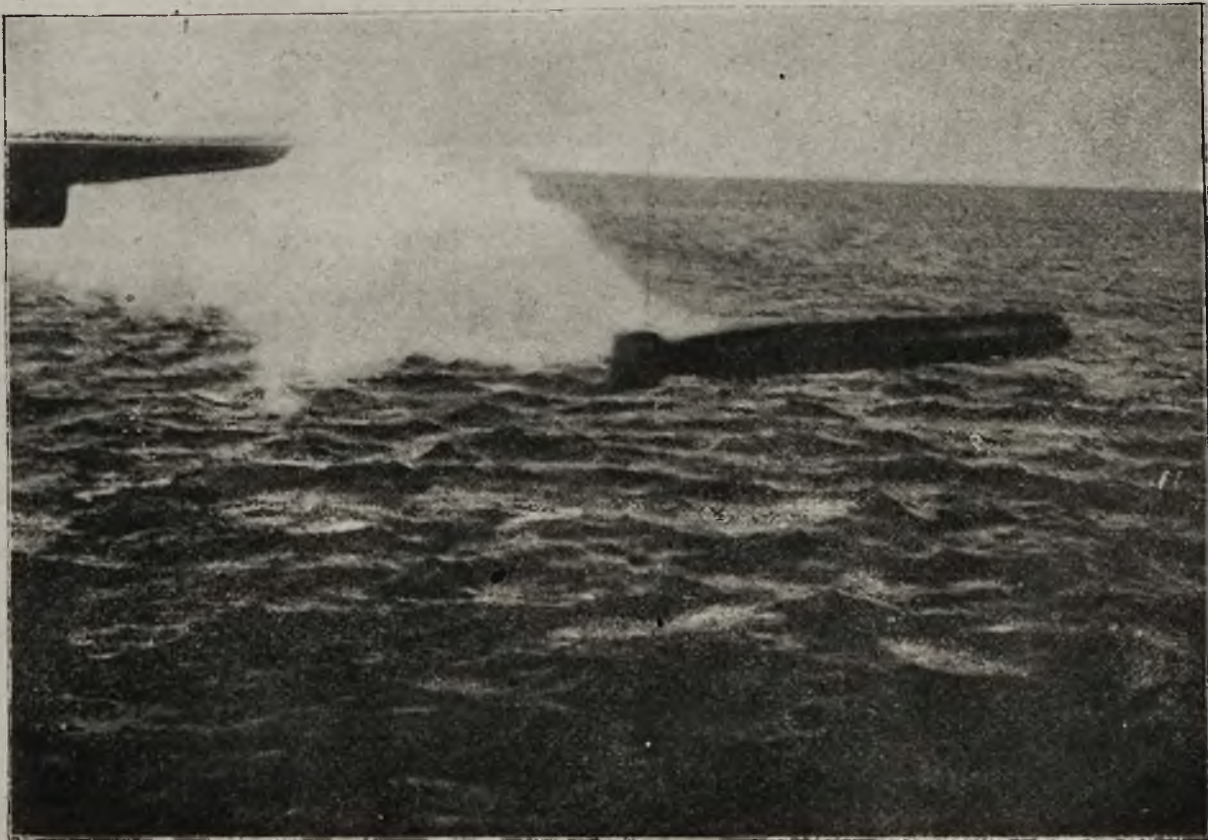
Na kursach wykładali: prof. Józef Dziuba, kierownik gimnazjum Stanisław Niemiec, kierownik miejscowej szkoły Władysław Matuszkiewicz i p. Cellary.

Zakończenie kursów nastąpiło w dniu 19-go sierpnia w obecności zastępcy komendanta obwodu majora Żurowskiego i starosty Leszczyńskiego.

Major Żurowski pożegnał nauczycielstwo w serdecznych słowach i wskazał na zadania, jakie ono ma do spełnienia wśród zaniedbanej pod względem oświatowym przez poprzedni rząd polskiej wsi. — Wkońcu jeden z nauczycieli, wręczając inspektorowi Skowrońskiemu adres z podpisami wszystkich kursistów, podziękował mu za zorganizowanie kursów i prosił o dalszą tak życzliwą, jak dotąd, opiekę nad nauczycielstwem.

Na podobne kursa w Zamościu zgłosiło się najwięcej kandydatów, tak, że kursa musiano tu podzielić na dwie grupy, z których jedną prowadzi inspektor szkolny Józef Ciembroniewicz z Lublina, drugą miejscowy inspektor Zenon Zaklika. Na kursa uczęszcza przeszło stu sześćdziesięciu kandydatów, a że równocześnie urządził także kurs i komitet ratunkowy dla pięćdziesięciu nauczycieli, przeszło dwustu nauczycieli zgromadziło się w Zamościu, aby uzupełnić swe wykształcenie zawodowe. Kandydaci i kandydatki znaleźli pomieszczenie w dwóch internatach, z których jeden jest przeznaczony dla mężczyzn, drugi dla kobiet.

Na kursie wre praca od rana do wieczora, kandydaci są bowiem zajęci siedm do ośmiu godzin



Z walk na morzu: Wystrzelona z łodzi podwodnej torpeda.